

REDAKCJA

Plac Katedralny № 4.

Adres Telegraficzny: WILNO.—KURJER.

Skrzynka pocztowa № 122. — Telefon № 129.

Redaktor przyjmuje od 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY

wraz z tygodnikiem „Życie i Mistrzostwo”

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8	4	2	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10	5	2	—84
ZAGRANICĄ	14	7	4	—1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odwołanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rękopisów — nie zastrzeżonych do swotu — nie przechowuje.

Za dołączenie prospektów do „Kurjera” 5 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmują się tylko do godz. 3-ej popołudniu.

REDAKTOR

WOJCIECH BARANOWSKI.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESZKOVA.

KIEROWNIK DZ. EKONOMICZNEGO KONRAD NIEDZIAŁKOWSKI.

SEKRETARZ REDAKCJI LUDWIK ABRAMOWICZ.

Numer pojedynczy
5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy
5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia dla „Kurjera Litewskiego” przyjmują w Wilnie wszystkie księgarnie; w Mińsku księgarnia W. Makowskiego, w Kownie księgarnia J. H. Ossowskiego i Józefa Zawadzkiego (właśc. K. Rutki), w Rosienach Al. Ostrowski, w Białymstoku księgarnia Kaufmana i M. Inarska, w Witebsku księgarnia i czytelnia Czerwinskiej, w Stenimie „Księgarnia Polska”, w Mohylewie księgarnia Szyrkowa, w Poniawie księgarnia „Aparietto”, w Szawliach księgarnia K. Sawicza, w Libawie dom handlowy J. Jasickiego, w Wilnie księgarnia L. Idzikowskiego, w Suwałkach w księgarni S. Lewinowskiego, w Warszawie Kantor własny, H. Czajewski, Nowogrodzka 26; Biura Ogłoszeń: Buchweitz ul. Marszałkowska 120, L. Metal Krak. Przedm. 33, G. Ungla ul. Wileńska 8 i Aleja Jerozolimska 78, W. Kędzi Biuro ogłoszeń Buchweitz Piotrkowska 69, Kraków J. Chopin, w Salomonowa Główna 12, w Łodzi: Agencja dzienników i inseratów S. Sokolowski, w Petersburgu Kancelaria ogłoszeń L. Metal et. Comp. Moskwa 11, A. T. Rypowa Karawanna 11 i „Księgarnia Polska” ul. Jekateryńska 2, w Moskwie biuro ogłoszeń L. Metal & Co., w Paryżu biuro ogłoszeń Raczkowskiego Cité de Trévise 14. Oprócz tego prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie, kioski, biura dzienników, oraz agencje pocztowe.

Przedstawienia Opery i Operetki Polskiej
pod artystycznym kierownictwem Juliana Myszkowskiego
rozpoczyna się 14 kwietnia r. b.

w teatrze Letnim w Ogrodzie Botanicznym

Z oper dane będą: Halka, Straszny Dwór i Hrabina. Z operetek ostatnie nowości.

Personal składowy z 80 osób (solistów, chórow, baletu), Orkiestra własna. Bilety są do nabycia codziennie w kasie teatru w ogrodzie Botanicznym od godz. 11—5. 5—139a

Sala koncertowa ogrodu Botanicznego. A. SZUMANA.
W poniedziałek d. 14 kwietnia otwarcie sezonu letniego.

ARK. T-WO BROWARU
„I. E. LIPSKI”
w WILNIE
poleca dla p.p. amatorów piwa
„EKSPORT”
Pilsneńskie, Monachijskie, Bok-bier i Marcowe w butelkach i półbutelkach z hermetycznymi zamknięciami opatent. T-wu za № 11328 a także z kapelami.
Analiza chemiczna, dokonana w Wileńskim Akcyzowym gub. Zarządzie 31 stycznia 1908 r. za № 1846 wykazała, że żadnych po-
szkodliwych dla zdrowia przysmaków w tym piwie nie za-
ważono.
Z obstarunkami proszę się zwracać:
do Kantoru „Union” telefon 24 803
Browaru „155”
1 w domu Grudzińskiego, ulica Wielka. — 609

CYRK B-ci TRUCCI
W poniedziałek d. 14-go uroczyste otwarcie cyrku. Pierw-
wielkie przedstawienie w 3-ich częściach z udziałem całej trupy i corpa de baletu.
We wtorek d. 15 b. m. 2 przedstawienie: dalenne o godz. 3 pp. na który każdy
ma prawo wprowadzić bezpłatnie jedno dziecko do lat 10. — Wczoraj-
no o godz. 8 1/2. Z udziałem całej trupy i dyrektora cyrku Enryko Trucco, który wy-
prowadzi swoje konie znakomite tresowane. 1—18a

ODDZIAŁ
„KURJERA LITEWSKIEGO”
w Mińsku, Podgórną 33
przyjmuje prenumeratę na r. b. jak również ogłoszenia do „Kurje-
ra Litewskiego”.

W czasie Świąt Wielkiej No-
cy Kantor „Kurjera Litewskiego”
nie będzie czynny w W. Sobotę
od godz. 12-iej w południe. We
wtorek po świątach otwarty bę-
dzie od godz. 12 do 3-ej.
Administracja
„KURJERA LITEWSKIEGO”

ODCINEK „KURJERA LITEWSKIEGO”.
Emma Jelenka.

Kobieto, puchu marny...
Młodziński zmieszkał się, spuścił głowę i usiadł przed nalaną sobie filiżanką.
Pani Karolowa naraz się zdecydowała. — I wie pan — rzekła śmiało — zdaje mi się, że byłoby lepiej dla was obojga, abyście o sobie myśleć przestali.
Na twarz młodego człowieka wypłynął rumieniec. Zmieszkał się bardziej jeszcze, poruszył się na krześle, i zaczął: — Proszę pani — ja nie mogę już przestać...
— Ale, czy pan nie widzi, że z taką jak ona, dziś jeszcze, chociaż by się zgodziła, to szczęścia nie będzie...
— On westchnął i nie odpowiedział. I zrobiła się cisza przy herbatnym stole.
— Z tego szczęścia nie będzie! — dźwięczało w powietrzu.
— A tam? A tam... czy będzie? — westchnęła ojcowa Mańka. — I myślała do ukończenia Konra-

Nie rozpaczają.

Gdy się czyta obecnie gazety poznafskie, mimowoli uczucie dumy nas ogarnia, że ów lud dzielny, z którym prusactwo tak bezwzględnie, a tak bezskutecznie walczy — to bracia nasi. Jeżeli dotąd za przykład mądrego i wytrwałego przeciwdziałania szkodliwym wpływom najazdu stawaliśmy pracę czechów, to dziś palmy pierwszeństwa odbierają im poznafscy.

Donosiliśmy już, że nie ulekkli się oni bynajmniej ekspresji. Ufni w wypróbowaną swą wytrwałość, pracowitość, kulturę i solidarność, podnieśli bez lęku, jakkolwiek z po-
wagą, rzucając im rękawicę i postawili walczyć, nie tracąc nadziei zwycięstwa. Wywłaszczani mają niewielecnie, za otrzymywane od rządu pieniądze, nabywać możliwie jaknajwięcej gruntu i to — o ile się tylko da — jaknajbliżej stron rodzinnych: więc przedewszystkiem w samem Poznaniu, następnie w Prusach Zachodnich, a tylko w ostateczności gdzieś dalej. Świadomi stosunków zapewniają, iż ostateczność ta niebyst często powtarzać się będzie, albowiem na ziemiach polskich zawsze bywa pewna ilość majątków, wystawiona na sprzedaż — i to głównie przez niemców, którzy się w tych stronach zaaklimatyzować nie mogą.

Akcja ta, jakkolwiek jednostkowa, dokonywać się będzie pod kontrolą opinii publicznej, tak w Poznaniu, jak i w innych prowincjach, że zastępuje najsporniejszą instytucję społeczną, choć nie posiada ani urzędników, ani aktów, ani zgromadzeń, na których — wedle § 12 nowej ustawy wiecowej — trzeba by odtąd radzić po niemiecku.

I tego barbarzyństwa nie ulekkli się również poznafscy. Oto przed kilku dniami odbył się w Berlinie wiec polski, przy udziale kilku tysięcy osób. Gdy jeden z mówców dyskusyjny zadał pytanie: „czy mamy na zebraniach naszych używać odtąd języka niemieckiego?” — z piersi tłumu wyrwał się zgodny okrzyk:
— Nigdy, przenigdy!

Okrzyk ten był nie tylko odpowiedzią na bezmyślny zamach Bilo-

wa, lecz uwiłocznit on, jaką nienawiść, jaką moc zawziętości wywołuje akcja prześladowcza, usiłująca zatamować to, co się zatamować nie da, bo z naturalnych sił płynie i żyje potęgą własną.

Ustawa językowa zrodziła nienawiść polaków do języka niemieckiego, poprzednio już przygotowaną przez szkoły poznafskie i ich hakatystycznymi nauczycielami. Do mowy tej dawniej nigdy polacy wstrętu nie mieli; owszem, uczyli się jej chętnie, jako języka, ułatwiającego porozumiewanie się ze światem, a posiadającego pyszną literaturę, zarówno beletrystyczną, jak i naukową. Mowy tej uczył się dotąd gorliwie galicjanie, bez nieczy-
jego przymusu, jeno ku korzyści własnej. I nie tylko uczył się; oni tę mowę szanują.

Poznafscy uczę się jej będą również, ale już nienawidzą i posilkowania się nią unikać pragną.

Na wspomnianym wyżej wiecu uchwalono, że zebrania, na których trzebaby obradować po niemiecku, urządzić się nie będzie; a to nie tylko dlatego, iż ludowi polskiemu byłoby trudno porozumiewać się ze sobą w języku obcym, lecz przede-
wszystkiem z tego względu, że, używanie na wiecach, choć niedo-
mowy niemieckiej, ubliżałoby godności i dostojności własnego języka.

Tak postanowiono.

Co wzamian?

„Agitację naszą narodową — mówi rezolucja — prowadzić odtąd będziemy na innych podstawach, za pomocą nowych środków; starać się będziemy docierać do każdego rodaka z gazetą, broszurą, książką polską. Gazety nasze, tudzież miesięcznik „Poseł do ludu polskiego” (o ile administracja jego będzie stała na wysokości zadania) zdziałają potrafią bardzo wiele. Agitacja polska musi iść od osoby do osoby, od warsztatu do warsztatu, od fabryki do fabryki...”

Wszędzie, gdzie pracuje większa gromada polaków, będzie się odtąd znajdował mąż zaufania, prowadzący dokładny spis rodaków i dostarczający im gazet, broszur i książek. Ci mężowie zaufania obowiązani będą stale porozumiewać się z „Kom-

tetem Politycznym”, ogniskującym w sobie akcję agitacyjną.

Z uchwał wiecu nie wi-
dać, jakimi środkami mają być zastąpione zebrania członków instytucji publicznych. Można się jednak domyśleć, iż zostaną one ograniczone do minimum; znaczną ich część zastąpią zebrania prywatne i „porozumiewanie się za pomocą druku. Należy więc oczekiwać jeszcze większego, niż obecnie, rozrostu prasy polskiej w zaborze pruskim.

Na wiecu berlińskim poruszono myśl zwołania jednego zebrania na zasadzie nowych przepisów, by na-
ocznie przekonać „wolnomyślnych zdradów”, że przez przyjęcie para-
grafu 7 (wedle nowej numeracji 12) pozabawili lud polski konstytucyjną gwarantowaną wolności zebrania pu-
blicznych.

Czeka więc poznafscy, praca zmusza, możnana. „Ale — jak powiada „Dziennik Poznanski” — musimy ją wykonywać — i to stale awytrwa-
le, bo nas do tego zmusza zame-
rzone przez wroga usmierzenie na-
szego języka w życiu publicznym, a z drugiej — nasz obowiązek narodowy.

Wszak socjaliści podczas panowania skierowanych przeciw nim u-
staw wyjątkowych, kiedy nie było im wolno urządzić zebrania publicz-
nych, w podobnem byli położeniu, a właśnie wtedy zdobyli się na tak świetnie zorganizowaną agitację od osoby do osoby, że zgromadzili oko-
ło swego sztandaru miliony robotni-
ków...”

Nowe prawo językowe, skierowane przeciw ludowi polskiemu, stwa-
rza podobne warunki. Jak dowiodły fakty, nie tylko w Niemczech, warun-
ki te przysparzają jeno sługom da-
nej idei hartu, zawziętości i ofiar-
ności.

O ten hart, o tę zawziętość i ofiarną rozbiła się, jak skorupy gli-
niane, wszystkie kule armat haka-
tyzmu.

Bulow przejdzie, hakatyzm mi-
nie, a lud polski jak żył, tak żyć będzie.

M. Ł.

PRACE DUMY.

Posiedzenia Dumy zostały przerwane na dwa tygodnie. Po świątach Duma obradować będzie jeszcze przez dwa miesiące.

Nasi przyjaciele.

Z powodu zabójstwa Andrzeja Potockiego prasa niemiecko-pruska daje koncert swej nienawiści do polaków. Jak to krzywdziły muszą polacy tych rusinów, jeżeli namie-
stnik polski pada z ręki rusina! A stąd wniosek: mamy słusność, tę-
piąc polaków w ich własnych zie-
miach.

Przym trzymają naturalnie hakatystyczne dzienniki w Księstwie Poznafskim. Od czegożby były? Ta-
ki „Posener Tageblatt”, rozstrząsa-
jący przyczyny zamachu Siczynskiego, dochodzi do wielce upragnionego dla siebie wniosku: „Gdyby tutejsi polacy, chociażby tylko dziesiątą część tego znośnić mieli, co muszą znośnić Niemcy i rusini w Galicji, mogliby wtedy mówić o „pruskim barbarzyństwie” i „pruskim niewoli”. Mimo wywłaszczenia, mimo para-
grafu językowego, cieszą się polacy w Prusach wolnością, pewnością o-
sobistą i obroną prawa, której w Galicji niema i której udzielić nikomu nie chcą.”

„Zbrodnia lwowska — pisze w in-
nem miejscu „Pos. Tageblatt” — nie tylko zrobi wrażenie w Austrii, ale zmusi do zastanowienia się nad sto-
sunkami w Galicji; przedewszystkiem zmusi samych polaków, aby roz-
trząsali pytanie: czy dłużej jeszcze są w stanie odgrywać wobec świata rolę „narodu cywilizowanego”, któ-
ry cywilizacja ma nawet Niemców przewyższać?”

No, już to niczego byśmy więcej od „cywilizowanych” Niemców nie żądali, jak tylko, aby polakom w Prusach dali te prawa narodowe i tę wolność, jakiej używają rusini w Galicji. Niemcy, po ostatecznej u-
stawie o wywłaszczeniu i po usta-
wie o stowarzyszeniach, nie mają prawa do zabierania głosu w spra-
wach wolności ludów.

Godna siostrzyca hakatystycznego dziennika, liberalna „Posener Zeit-
tung”, dotrzymuje mu placu.

D. C. N.

„Rusin — pisze ten dziennik — długie jeszcze lata marnieć będzie politycznie, kulturalnie i ekonomicznie, żyjąc się wyłącznie ziemiakami i zarabiając ledwo na życie przemysłem domowym. Ziemia bowiem, gdzie rusin mieszka, jest strasznie nędzna (i); wspaniałe lasy Galicji wschodniej, wskutek rabunkowego gospodarstwa wyniszczone; wszyscy znajdują się w najopłakanyjszym stanie. Polacy i rusini walczą z sobą na sposób, którego lud cywilizowany znać nie powinien, ale wina spada mniej na rusinów, niż na polaków, bo pierwsi są do tej walki zywani. Galicyjskie stonki przypominają tak bardzo barbarzyństwo rosyjskie, że żyć sobie tylko należy, aby kultura niemiecka wkroczyła do tego wzorowego polskiego kraju, jak najprędzej”.

To „*pium desiderium*”, wyrażone, na końcu, odśladnia istotną intencję hakatystycznego organu. Jest to nigdy niezaspokojony głód pruski. Pochłonięły już wszystkie nakoła siebie — jeszcze im za mało.

W tym samym duchu roztrząsają zamach lwowski inne także, liberalne, dzienniki niemieckie, jak „Berliner Tageblatt” lub „Frankfurter Ztg”. Są widocznie uradowane, że nie tylko u nich morduje się polaków „*lege artis*” na podstawie ustawy, ale w Galicji czynią to samo rusini, aczkolwiek bezprawnie. Idzie tylko o wytumaczenie, że rusini nie mają jedynie prawa mordować, ale mordując, mają po swojej stronie... słusność. Różnica rzeczywiste między nimi a rządem pruskim tylko teoretyczna; stąd sympatie prusko-ruskie.

Aby nas o stronniczość nie posądzono, musimy przyznać, że i w prasie pruskiej są jednak uczciwie wyjątki. Np. „Kölnische Volks-Ztg.” zaznacza, że wszystkie pisma hakatystyczne wyzyskują morderstwo lwowskie, aby rzucić się z całym cynizmem na polaków. Fanatyzm antypolski doszedł już do kulminacyjnego punktu; prawdziwi hakatysty rozróżniają już tylko dwa rodzaje ludzi: polaków i niepolaków. Ostatnim wszystkim wolno, co polakom jest zakazane, nawet mord; przynajmniej uniewinniają go, jeżeli chodzi o zabójstwo polaka.

Heca antypolska ośmiesza już nawet Niemcy wobec zagranicy. „Zagranica — pisze „Kölnische Volks-Ztg.” — nasza niechęć przeciwko polakom sprawia zupełnie komiczne wrażenie. Jest to rzecz najgorsza. W jednym z zagranicznych pism czytaliśmy niedawno, że jak owce chorują na kolwaciznę, tak my cierpiemy na chorobę polską. Ogólnie uważają twierdzenie kół rządowych, że ze strony polaków grozi nam wielkie niebezpieczeństwo, jako *idee fixe* i wcale niepocholebnie nas charakteryzują. Cały szereg pism zagranicznych nęga nas za nie-niemieckiej dyplomacji, która, ku wielkiemu zdziwieniu całego świata, układ angielsko-rosyjski przyjmuje z wielkim zadowoleniem, a przed bezbronnymi polakami drży w śmiertelnym strachu”.

USTĄPIENIE KS. METROPOLITY SZEPYCKIEGO.

W Łwowie krąży pogłoska, jakoby ks. metropolita Szepczyński ustąpił z swego stanowiska. Jak powiada, powodem tego ma być to, że ks. Szepczyński nie ma wpływu na naród, jego plecy pasterkiej powierzone. Prawdziwość tej pogłoski nie można na razie stwierdzić. W sprawie tej donosi „Dziennik Polski”: „W tej chwili odebraliśmy wiadomość z najbliższego otoczenia ks. metropolity Szepczyńskiego, że wieść o śmierci namiestnika podzielała na niego, jak grom z jasnego nieba. Ks. metropolita wyraził się w ten sposób: „Czuję, że moja dłoń była za słaba; nie pozostaje mi nic innego, jak złożyć swoją godność i w ciszy klasztoru szukać ukojenia”.

Ilu jest Słowian?

Wobec naporu Niemców na terytoria słowiańskie, nie od rzeczy będzie dowiedzieć się, ilu jest Słowian na ziemskim globie i jaki stosunek liczby zachodzi pomiędzy poszczególnymi grupami tego plemienia.

Pytanie to oświeca w sposób dość wyczerpujący prof. T. Florin-ski w wydanym przez siebie w Kijowie dziele p. t. „Plemię słowiańskie”. — Z dzieła tego przytaczamy następujące dane:

Liczebność ogólna słowian, w końcu 1906 roku wyrażała się w cyfrze około 148 i pół miliona ludzi. Cyfra ta reprezentuje następujące narody: Rosjan 102,840,000; Polaków 19,200,000; Serbo-chorwatów 9,135,000; Czechów 7,287,000; Bułgarów 2,671,000; Słowaków 1,475,000 i t. d.

Nie bez znaczenia jest zestawienie liczebności słowian z liczebnością Niemców. Według obliczeń Langhansa, dokonanych w latach 1901 i 1902, wszystkich Niemców było 93,472,000, a w tej liczbie w Europie 77,675,000 (w samem państwie niemieckim 52,113,000). Od roku 1906 cyfra ta, rzecz prosta, zwiększyła się, niemniej przeto daleko jest jeszcze do słowiańskiej, co niechaj stanowi choć słabą dla nas pociechę.

Według krajów słowianie dzielą się w sposób następujący: Państwo Rosyjskie 107,496,000; Austro-Węgry 24,976,000; Niemcy 4,200,000; Buł-

garja 8,150,000; Ameryka 3,104,000; Serbia 2,260,000; Turcja 2,353,000 i t. d.

Według wyznań: prawosławnych 103,740,000 (w tej liczbie rośjan 93,596,000; serbów 5,068,000; bułgarów 5,031,000; innych słowian 500,000); katolików 84,298,000; unitów 4,004,000; odczepieńców 3,234,000; ewangelików 1,570,000; muzułmanów 117,500.

Wśród narodów słowiańskich pierwsze miejsce pod względem liczby zajmują rośjanie. Wszystkich rośjan, jak to już zaznaczyliśmy, było na świecie 102,840,000, a w tej liczbie wielkorosów 95,054,000, matorosów 3,092,500, białorusów 6,861,000. Znaczna większość rośjan zamieszkuje Państwo Rosyjskie, a mianowicie 98,022,000; w Austrii mieszka 4,333,000 rośjan (w Galicji 3,349,000 rusinów, w Bukowinie 340,000); na Węgrzech 650,000.

Drugim pod względem liczebności szczerpim słowiańskim są polacy, których cyfrę ogólną prof. Florin-ski ustala na 19,185,000, co nie jest zgodne z rzeczywistością, według bowiem ostatnio przeprowadzonych ścisłych obliczeń, liczba polaków wyraża się obecnie w cyfrze około 21 milionów. Według państwowa ta dzieli się w sposób następujący: w Królestwie Polskim i Cesarstwie zamieszkuje 9,190,000 polaków, w Austrii 4,642,000, w Niemczech w 8,637,000 w Ameryce 1,635,000.

Zaznaczyć należy, że prof. Florin-ski za pracę swoją otrzymał od rosyjskiego Towarzystwa geograficznego wielki złoty medal i że nagroda ta nie dostała się autorowi za darmo, dzieło jego bowiem posiada dużą wartość naukową.

Z chwili.

— Naczelnik sztabu straży pogranicznej na Kaukazie, Kononow, w sprawie zajęć ostatnich tak się wypowiada:

„Zajęcie nastąpiło na pograniczu, w widoku, gdzie się schodzą granice trzech państw: Rosji, Persji i Turcji. Przyczyną jego były nadużycia kontrabandistów. Wyślano przemaszynie niewielki oddział karany był smuszony się cofnąć do Szirvanu. To niesłychane użycie siły koczowniczej, której olbrzymia ilość zgromadziła się przy Belasurze.”

— Obecnie sprawa już przeszła w ręce władz wojakowych t. j. namiestnika. Należy oczekiwać, że winowajcy zostaną surowo ukarani”.

— Nie zadowalniające się działalnością na lądzie, Związek „istimno-ruskie” postanowił rozwinąć swą działalność na morzu.

Oto zawiązano nowe towarzystwo floty ochotniczej handlowej na Bałtyku, którego kierownikami są dwaj dymisjonowani kapitanowie 2-ej rangi z marynarki wojennej, Strachowski i Stronicki.

— Przedsiębiorstwo wysuwa na widownię swój cel patriotyczny — utrzymanie na służbie składu osobistego floty nieistniejącej floty wojennej i na tej zasadzie liczy na poważne subsydia rządowe.

— Z drugiej zaś strony towarzystwo ma przed sobą zadanie, rzec można, mniej szlachetne, lecz polityczne — stworzenie konkurencji dla fińskich, którzy dotąd mieli w swym ręku cały ruch handlowo-towarowy na Bałtyku.

— Znanie zajęcia w Radzie Państwa H. Korwin-Milewskiego, b. członka komisji finansowej, z Czerwanskim, jej prezesem, narazicie zostało zdecydowane w zupełności przypadkowy sposób.

Czerwanski na dwóch ostatnich posiedzeniach Rady nie wiedział, dla czego nie komunikował o zrzeczeniu się p. H. Korwin-Milewskiego udziału w tej komisji. Pozytywnym skutkiem tego była atrybuta.

Śwież jednak p. H. Korwin-Milewski został członkiem komisji, utworzonej specjalnie dla sprawy kolei Amurskiej; tem samem przestaje być on członkiem tak niechętnie widzianym w dwóch innych komisjach przez Czerwanskiego i jego „urzędowych” zwolenników.

— Z przyczyn oddzielenie wniesionego do Dumy przez włościan i duchowieństwo umiarkowane prawo projektu do prawa rolnego, ogół frakcji prawicy umiarkowanej widzi w tem pogwałcenie dyscypliny frakcyjnej.

Obecnie więc poruszono myśl potrzeby ułożenia specjalnej ustawy dyscyplinarnej, która by zapobiegała podobnym wypadkom wybijania się oddzielnych członków od białymyjącej solidarności frakcyjnej.

— Posłowie-włościanie rozjechali się we wtorek b. t. na prowincję, lecz każdy z nich zapatrzył się w „*Ne gazety*”, gdzie wydrukowano, iż włościanie wniesli do Dumy Państwowej projekt do prawa rolnego.

Ci, którzy podpisali „ow” projekt, prosili o zaświadczenie tego podpisu w kancelarii Dumy, gdyż bez takiego zaświadczenia, nie oddawali się stanąć przed środowiskiem swych wyborców.

— Posel Wolodimirov oświadczył korespondentowi gaz. „Rannije Utro”, że cała prawica Dumy Państwowej będzie popierała przeprowadzenie t. zw. „pijanego” projektu do prawa.

Projekt już podpisał 193 posłów. Obalenie projektu jest możliwe jedynie ze strony lewicy, która jakoby potrzebowała wódki dla podtrzymania rewolucji.

Godzi się wobec tego zapytać, czy tak często spostrzegana, aż nazbyt wielka i wprost „zaka gorliwość „*edukatorów*”, nie była również skutkiem nadużycia spirytualizmu.

— Obiega wieść, że komisja finansowa w Dumie uznała za możliwe podniesienie akcyzy na tytoń, a mianowicie 1-go gatunku z 1 rb. na 1 rb. 16 kop., 2-go gatunku z 88 kop. na 76 kop. i 3-go gatunku z 28 kop. do 37 kop. Kwępija podwyższenia akcyzy na machorkę zostaje nierozstrzygnięta.

Program wystawy „Dziecko”.

projektowanej na sierpień 1907 r. w Wilnie.

Dział I. Dzieci do lat 4-6. A) *Użytkowanie pokoiu dzieciennego*: 1. Meble — stoły, krzesła, stół do zawiązywania niemowląt itd. 2. Łóżeczka, materace, kółeczka, bieżnia do łóżeczek, pluszaki, puchówki, manekiny dziecka, spowitego według wskazań higieny (niehigieniczne powłoki). 3. Bieżnia dziecięca. 4. Wanny (nieckie), miednice, mydła, gąbki, juta, przysypki itd. 5. Wagi dla osyków. 6. Obuwie — sandały — skarpetki. 7. Wózki dziecięce (niehigieniczne kołyski). 8. Zabawki z kości i gumy. B) *Dogłębienie dziecka*: 1. Couveuse dla niedożywionych dzieci. 2. Przyrządy do nauki chodzenia, manekiny, stołki do chodzenia, krzesło Rbsteina dla rachityków itd. C) *Odżywianie*: 1. Naturalne: częstotliwość karmienia, sposoby karmienia itd. Higiena matki, sposoby zwiększenia wydajności mleka u matki. Tablice, grafiki i rysunki, ilustrujące wyższość naturalnego karmienia nad sztucznym. Tablice wagi, normalne przybieranie. Tablice śmiertelności przy naturalnym i sztucznym karmieniu; śmiertelność w rozmaitych krajach i miastach. 2. Sztuczne: surrogaty mleka, mleko krowie; aparaty do sterylizacji i pasteurizacji mleka; urządzenia do przechowywania mleka; lodownice pokojowe; przyrządy potrzebne dla „kropli mleka”. Inne surrogaty mleka — *zmaite maseki* (zobaczcie). D) *Choroby*: Najpowszejsze choroby niemowlęcego wieku. Choroby zakaźne. Tablice częstotliwości chorób, śmiertelności, sposoby zwalczania: rysunki, fotografie, okazy gipsowe (modelages), preparaty anatomiczne, np. kości rachitycznego dziecka itd.

Dział II. Dzieci od lat 4-6 do 9-10. A) *Znaczenie dzieci*: 1. Tablice poglądowe; wzory składu pokarmów i ich wartości; środki wzmacniające organizm. 2. Ubranie dziecięce, bieżnia; ubranie domowe i szkolne. 3. Higiena i chłopoty; ubranie normalne, ubranie gimnastyczne. 4. Higiena i utrzymanie czystości; umywalnie; modele; wzorowe przybory gimnastyczne i ortopedyczne: wanny i natryski; higiena zębów. 4. Pokój dziecięcy w wieku przedszkolnym i szkolnym; model całego urządzenia; temperatura, wentylacja, ściany, tapety, malowane olejne i linoleum. 5. Przyrządy szkolne i pomoce naukowe, zatrudnienia, roboty, rysunki i kreślenie, gry i zabawki; instrumenty muzyczne, biblioteczki; obrazki na ścianach; przybory freoblowe i t. d. B) *Choroby*, przykurki i szkodliwy; internat; dla sierot i podkurki; szkoły; rzemiosła, swobodna dla dziecięctwa. 1. U-urządzenie wewnętrzne: meble, sprzęty, ławki i stoły; kąpiel. 2. Plan, program i rozkład zajęć w ochronkach; segregowanie dzieci. 3. Okazy robot w ochronkach: rysunki samodzielnego i niesamodzielnego; lepienie i modelowanie z gliny; roboty sznurkowe, z rajli, słomy i petyku; warsztaty dziecięce: zabawki. 4. Literatura dziecięca; biblioteczki. 5. Gry, piosenki, wzory pogadanek. 6. Ogródki dziecięce i t. d. 7. Rana: fotografie, przyrządy do gder, ogródek dziecięcy; narzędzia ogrodnicze dla dzieci; dżanki i zagony w ogrodach. C) *Zakłady kształcące dla ochotników*: 1. Program i plan nauki; urządzenia wewnętrzne.

Dział III. Dzieci od lat 9-10 do 14-15. A) *Fizyczny, umysłowy i moralny rozwój*: 1. Fizyczne: moralne i umysłowe zboczenia organizmu dziecięcego; jego przyczyny i sposoby poprawy oraz leczenia. 2. Gimnastyka: lecznicza i swobodna w wieku szkolnym. 3. Kolonia letnia dla dzieci: urządzenia i statystyka. 4. Stacje sanitarne i ich urządzenia. 5. Zakłady lecznicze dla dzieci: plany, kosztorysy i statystyczne wiadomości. B) *Szkolnictwo*: 1. Kształcenie umysłowe: naukowe, przedmiotowe. Podręczniki naukowe. Rozkład zajęć i plan nauki. Pomoce naukowe. Biblioteki dziecięce. 2. Budynki szkolne i urządzenia zewnętrzne: budynki szkół elementarnych; szkoły jedno i dwuklasowe ludowe wiejskie. Ich plany i kosztorysy. Wskazywanie i kosztorysy wewnętrznego urządzenia: ławki, tablice, stoły, krzesła itd. 3. Budżet roczny szkół wiejskich. 3. Zbiory przyrodnicze, zoologiczne, botaniczne i mineralogiczne. 4. Kwestionariusz szkolny i pedagogiczny. C) *Kształcenie estetyczne*: 1. Szkoły rysunkowe: urządzenia wewnętrzne, meble, światło, przyrządy do rysunku i kreślenia; plan i system nauki, wzory, modele. 2. Szkoła stosowana: zastosowanie rysunku do haftów, koronek, tkanin, kroju ubrań. Modele, odpowiadające industriom krajowym. Zastosowanie metody rysunkowej do wykładu nauk ogólnych (metody Pape-Carpentier, Guillemot, Froebela, metody amerykańskie). 3. Wystawa robót uczniów szkół rysunkowych. D) *Kształcenie techniczne*: 1. Nauka ręcznego użyczenia (szołdy) i różne wyroby ręczne. Warzasty szkolny: zbroje, modele, okazy i rysunki techniczne. 2. Miska i kolekcje techniczne. 2. Nauka rzemiosła; wyroby terminatorów.

Dział IV. *Instytucje dobroczynne*: 1. Różne ustawy i sprawozdania Towarzystwa Dobroczynności. 2. Urządzenia zabezpieczające dzieci: kasy szkolne i stypendyjne. 3. Tablice statystyczne, dotyczące szkół i zakładów dobroczynnych.

Podczas wystawy będą wygłaszane odczyty, urządzone wykładki do zakładów Towarzystwa opieki nad dziećmi oraz zebrania towarzyskie.

— Wzrost Chrystusa głowę, i chwila się spełnia.

Grom buchnął. Ciemność w koło, Świat cały, jak mogiła.

I drzewa szumią z cicha, Jak gdyby szepcąc pociąg.

Pod krzyżem Chrystusowym Bolesna stoi Macierz.

Or — Ot.

Kronika Wileńska.

— Nabożeństwo wielkanocne. Dnia 13 b. m., t. j. w niedzielę i dnia 14 b. m., t. j. w poniedziałek, w oba dni świąt Zmartwychwstania Pańskiego, we wszystkich kościołach odbędą się uroczyste solenne nabożeństwa z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu. Oprócz tego, na drugi dzień Świąt Wielkanocnych, t. j. dnia 14 b. m., w kościołach: św. Teresy (Ostrobramskim), Wszystkich Świętych (po - Karmelitańskim) i św. Franciszka (po - Bernardyńskim), podczas nabożeństwa udzielona zostanie benedykcyja papieska.

— Muzyka kościelna. Dzisiaj, t. j. dnia 11 b. m. w Wielki piątek, pod przewodnictwem znanego u nas organisty i dyrektora chóru w kościele św. Franciszka (po - Bernardyńskim), jedyni i pierwsi w Wilnie chór chłopów w połączeniu z męskim o godz. 9 rano, podczas nabożeństwa porannego wykona następujące śpiewy: przy adoracji Krzyża „Impropria: Popule meus”, na 4 głosy mieszane — kompozycji J. Nowalis — cenione organisty i kompozytora z Kowna. Przy procesji do Ciemnicy do Wielkiego Ołtarza — „Vexilla Regis” — tegoż kompozytora. Przy procesji do Grobu — pieśń „Recessit Pastor” — kompozycji J. Leśniewskiego.

— Wczoraj, o godz. 7 przy Grobie Zbawiciela odbędzie się wspaniały koncert religijnej muzyki, w którym chór Bernardyński, z udziałem chóru Lutni z 60 osób złożony, pod dyrykcją p. Leśniewskiego wykona: „In monte Oliveti” — ks. prałata E. Gruberskiego; „Stabat Mater” — ks. doktora Witte; „Calligaverunt” — Nowalis; „Popule meus” — Nowalis; „Intra vestibulum” — Leśniewskiego.

Na zakończenie odśpiewana zostanie pieśń „Święty Boże”.

— Misja antykatołicka. Antykatołicki oddział narady w sprawach misji prawosławnej w kraju i poza jego granicami, zażądał informacji o działalności, zadaniach i środkach wileńskiego bractwa św. Ducha, które podjęło się starań bronięcia prawosławnych od „intryg propagatorów obcych wyznań”.

— Licytacja. D. 21 i 24 kwietnia w lokalu Zarządu inżynierii odbędzie się licytacja na dostawę ryżu, maki i kaszy gryczanej dla wojska.

— Nowy bank. Dowiadujemy się, że istnieje zamiar otwarcia oddziału „Banku rosyjskiego dla handlu zewnętrznego”. Niedawno przyjechał do Wilna z Petersburga urzędnik do szczególnych poruczeń przy ministerstwie finansów, dla rozpatrzenia tej sprawy.

— W Wileńskim Klubie Bankowym pracownikowi prywatnych instytucji kredytowych, ul. Dominikańska № 13, w czasie Świąt Wielkanocnych odbędzie się następująca zabawa: 1) 14 kwietnia wieczór taneczny. Początek o godzinie 9 i pół. Goście za rekomendacją członków placą 1 rub.

2) D. 19 kwietnia wieczór taneczny. Początek o godzinie 9-10. Goście za rekomendacją członków placą 50 kop.

— Towarzystwo Pomologiczne. Zarząd wileńskiego Towarzystwa pomologicznego, zaprasza na drugie zebranie ogólne, mające się odbyć d. 16 kwietnia r. b. o godzinie 5 i pół po południu, w lokalu Towarzystwa (ulica Wielka № 4).

Porządek dzienny: wybór nowych członków; zatwierdzenie protokołu z ostatniego zebrania; zatwierdzenie sprawozdania z 1907 r. i preliminarza wydatków na rok 1908; wybór wiceprezesa, na miejsce zmarłego M. Burhardta, członka Zarządu, na miejsce zastępującego J. Hetnera i komisji rewizyjnej; sprawy bieżące; referat T. Rembowski; o krzakach drzewach owocowych i pokaz takowych; referat S. Sienkiewicza, o gniazdach dla pożytecznych ptaków; próba świeżo otrzymanego transportu „Pomrula”.

— Sprostowanie. W № 83 „Kurjera Litewskiego”, w artykule „Wystawa w Poniewieżu”, w wierszu 17, w miejscu „pierwszych dni kwietnia” — powinno być „pierwszych dni września”.

— Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 8 wypadkach.

— Przyjechał do Wilna: (Hotel Bristol): inż. Aleksander Tatarynow, adw. pr. Błazn Nierszusz, generała Maria Dabrowska, art. Elżbieta Gileto, art. Anna Benken.

(Hotel Europejski): ob. Karol Wagner, ob. Antoniowa Chrapowicka, pułk. Aleksey Gliniewski, ob. Roman Kognowicz, adw. pr. Saweljan Szyrwint, hr. Wiktor Starzewski.

(Grand Hotel): kup. Michał Grudlicki, rad. st. Faustyn Dobuszynski, adw. pr. Krzysztof Solowiejow, pr. Eugeniusz Zubkowski, ob. Konstanty Pokiewski-Kozielecki, ob. Marja Słowinska, adw. pr. Bohdan Kuzielan.

(Hotel St. Georges): ob. Dominik Dowgiałło, rad. kol. Witold Biliński, inż. Jan Hanneman, dr. Aleksander Lipko.

— Rada szkolna. W skład rady szkolnej wileńskiej dyrekcji szkół ludowych, z Najwyższego rozkazu włączony został na prawach członka jeden przedstawiciel od m. Wilna, wybierany przez Radę miejską i zatwierdzany przez gubernatora.

— Szkoła p. Stefania Swidowej. Do wiadomości naszego ogółu, interesującego się rozwojem szkół swoich, podajemy, że z początkiem następnego roku szkolnego, zgodnie z przysługującym tej szkole prawem, otwarta będzie następna, wyższa klasa, w której chłopcy i dziewczynki będą mogli zdobywać gruntowne przygotowanie do klasy drugiej szkół średnich.

W szkole tej od najmłodszej, elementarnej klasy, baczna zwraca się uwagę na prawidłowy i racjonalny rozwój dziecka, na stopniowe przyzwyczajanie go do samodzielnego pracy, na wdrażanie do obowiązku, do obserwowania i interesowania się otaczającym go światem. Do tego przyczyniają się znakomite pogadanki naukowe z dziećmi, które w łatwy, nie męczący umysł, lecz zajmujący sposób obnażają i podają nauki przyrodnicze, geograficzne i t. p. w zakresie dla nich przystępnym, ułatwiając przez to w przyszłości studja tych nauk, gdy się już ich wykład systematycznie rozpocznie.

Rozszerzenie szkoły pociąga jednak za sobą wiele ryzykownego nakładu; preto zainteresowane osoby powinny się zgłaszać zawczasu, żeby dać możność kierowniczo szkoły rozszerzyć się w sytuacji, o ile dla społeczeństwa naszego ta szkoła, a zwłaszcza ta nowo otwierająca się klasa jest potrzebna i pożądana.

Ryzyko przy otwieraniu tej klasy pochodzi głównie ze względu na dalszą podopieczność naszych rodziców-polaków do oddawania jaknajwcześniejszego dziecka, zwłaszcza synów, do zakładów, gdzie wpływy i otoczenie nie są pożądanymi, a nie w domu lub w swojej szkole, o ile się da, dłużej przetrzymać, a od-

dać dziecko wówczas, gdy jest już bardziej odporne na ujemne wpływy obcego otoczenia.

— Opera i operetka polska Mysz-kowskiego rozpocznie przedstawienia w poniedziałek „Halka”. W dalszym ciągu repertuar zapowiada z oper „Hrabina”, „Straszny Dwór”, „Verbun Noble”, „Widma” („Dziady”), „Krawiarków i górali”, „Opowieści Hoffmana” i „Bojowir i Wanda”. Z operetek: „Bal w operze”, „Baron cygański”, „Blazen nadworny”, „Bocaccio”, „Donna Juanita”, „Dzwony kornwalskie”, „Gejszę”, „Gasparone”, „Indigo”, „Lekka kawaleria”, „Lalka”, „Lizystrata”, „Mikado”, „Muszkietierów”, „Masotto”, „Noc w Wenecji”, „Nitouche”, „Orfusz w piekle”, „Palestrant”, „Płaszcz z Tyrolu”, „Pod gwiazdą bandera”, „Posłanie 6666”, „Piękna Helena”, „Satyr”, „Słodka dziewczyna”, „Trzy zyczenia”, „Ułanów księcia Józefa”, „Zemsta niepotrzebna”, „Życie paryskie”, „Wesoła para”, „Wesoła wdówka”.

— Personal Towarzystwa operowego jest następujący. Sopran pierwszorzędny: pp. Borowska, Nowowska, Worowicz, wiodłistka p. Marjewska; sity solowe pomocnicze, pp. Bolesławska, Barwińska, Lenartowicz; chór damski: pp. Brzezińska, Chrzanowska, Helena Górska, Olga Górska, Malicka, Szlagowska, Störmer, Stanisławska, Tomaszewska, Zawadzka, Zakrzewska, Zadurawicz. Tenorzy: pp. Łowczyński (artysta opery warszawskiej), Sawicki, Zawadzki. Barytoni: pp. Michalski, Wandycz, Żyliński. Basy: Miller, Ordon, Passalski, Zarzycki. Chór męski: Bykowski, Brokowski, Catnar, Grzymala, Ludkiewicz, Matuszewski, Morawski, Wacław Miller, Olasz, Rembowski, Radziejewski, Waligórski. Balet: pp. Burkacka, Bogowolska, Linkowska, Matuszewska, Niedzielska, Störmer, pp. Faliszewski, Ciesarski, Kowalewski, Morawski, Omelański, Zadurawicz. Orkiestra, pod dyrykcją p. Mieczysława Caponi.

— Tramwaj elektryczny. Ponieważ ul. Wielka, przez którą, według projektu, przechodziła tramwaj elektryczny, jest zbyt wąska, postanowiono ją rozszerzyć w najwęższym punkcie, na przestrzeni od sądu okręgowego do załki Bernardyńskiego, przez wybrukowanie jej kostkami na betonowym podkładzie, oraz zaprowadzenie ścieku. Kamisia uznała jeszcze za konieczne, o prócz ścieku na ul. Wielkiej, urządzić także sama kanały, na ulicach: Monasterskiej i Sierockiej, by woda, spływająca od Ostrej Bramy, ściekała do Wilenki.

Według projektu długość linii tramwajowych wyniesie na 23 wiorsty.

— Licytacja. D. 21 i 24 kwietnia w lokalu Zarządu inżynierii odbędzie się licytacja na dostawę ryżu, maki i kaszy gryczanej dla wojska.

— Nowy bank. Dowiadujemy się, że istnieje zamiar otwarcia oddziału „Banku rosyjskiego dla handlu zewnętrznego”. Niedawno przyjechał do Wilna z Petersburga urzędnik do szczególnych poruczeń przy ministerstwie finansów, dla rozpatrzenia tej sprawy.

— W Wileńskim Klubie Bankowym pracownikowi prywatnych instytucji kredytowych, ul. Dominikańska № 13, w czasie Świąt Wielkanocnych odbędzie się następująca zabawa: 1) 14 kwietnia wieczór taneczny. Początek o godzinie 9 i pół. Goście za rekomendacją członków placą 1 rub.

2) D. 19 kwietnia wieczór taneczny. Początek o godzinie 9-10. Goście za rekomendacją członków placą 50 kop.

— Towarzystwo Pomologiczne. Zarząd wileńskiego Towarzystwa pomologicznego, zaprasza na drugie zebranie ogólne, mające się odbyć d. 16 kwietnia r. b. o godzinie 5 i pół po południu, w lokalu Towarzystwa (ulica Wielka № 4).

Porządek dzienny: wybór nowych członków; zatwierdzenie protokołu z ostatniego zebrania; zatwierdzenie sprawozdania z 1907 r. i preliminarza wydatków na rok 1908; wybór wiceprezesa, na miejsce zmarłego M. Burhardta, członka Zarządu, na miejsce zastępującego J. Hetnera i komisji rewizyjnej; sprawy bieżące; referat T. Rembowski; o krzakach drzewach owocowych i pokaz takowych; referat S. Sienkiewicza, o gniazdach dla pożytecznych ptaków; próba świeżo otrzymanego transportu „Pomrula”.

— Sprostowanie. W № 83 „Kurjera Litewskiego”, w artykule „Wystawa w Poniewieżu”, w wierszu 17, w miejscu „pierwszych dni kwietnia” — powinno być „pierwszych dni września”.

— Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 8 wypadkach.

— Przyjechał do Wilna: (Hotel Bristol): inż. Aleksander Tatarynow, adw. pr. Błazn Nierszusz, generała Maria Dabrowska, art. Elżbieta Gileto, art. Anna Benken.

(Hotel Europejski): ob. Karol Wagner, ob. Antoniowa Chrapowicka, pułk. Aleksey Gliniewski, ob. Roman Kognowicz, adw. pr. Saweljan Szyrwint, hr. Wiktor Starzewski.

(Grand Hotel): kup. Michał Grudlicki, rad. st. Faustyn Dobuszynski, adw. pr. Krzysztof Solowiejow, pr. Eugeniusz Zubkowski, ob. Konstanty Pokiewski-Kozielecki, ob. Marja Słowinska, adw. pr. Bohdan Kuzielan.

(Hotel St. Georges): ob. Dominik Dowgiałło, rad. kol. Witold Biliński, inż. Jan Hanneman, dr. Aleksander Lipko.

— Rada szkolna. W skład rady szkolnej wileńskiej dyrekcji szkół ludowych, z Najwyższego rozkazu włączony został na prawach członka jeden przedstawiciel od m. Wilna, wybierany przez Radę miejską i zatwierdzany przez gubernatora.

— Szkoła p. Stefania Swidowej. Do wiadomości naszego ogółu, interesującego się rozwojem szkół swoich, podajemy, że z początkiem następnego roku szkolnego, zgodnie z przysługującym tej szkole prawem, otwarta będzie następna, wyższa klasa, w której chłopcy i dziewczynki będą mogli zdobywać gruntowne przygotowanie do klasy drugiej szkół średnich.

W szkole tej od najmłodszej, elementarnej klasy, baczna zwraca się uwagę na prawidłowy i racjonalny rozwój dziecka, na stopniowe przyzwyczajanie go do samodzielnego pracy, na wdrażanie do obowiązku, do obserwowania i interesowania się otaczającym go światem

dziać nie światła przedwcześnie, ponieważ w nowocześniejszych warunkach życia żyły iwar-
dziej w miarę wieku, a powodem tego jest
gromadzenie się w nich materii wapniowej.
To samo głosił Charcot w Paryżu i Miecz-
nikow, kiedy był asystentem Pasteura. Naj-
lepszym lekarstwem na zwapnienie żył, pi-
sze Fallows, jest kwaśne mleko lub masła-
na. Doświadczenie długoletnie przekonało
go, że dwie lub trzy szklanki na dzień prze-
działają zwapnieniu arterii i wybornie
odbudowują organizm. Zwierzęta, odżywia-
jące się zawsze normalnie, osiągnęły wiek,
który się oblicza w stosunku pomnożenia
wzrostu niemowlęcego przez 6. Ponieważ
człowiek dojrzewa około 20 roku życia, więc
powinien żyć lat 120. Fallows chce, żeby
jak Ameryka długa i szeroka, nie było czło-
wieka, nie piątego trzech szklanek kwaśne-
go mleka codziennie.

Usunięcie obrazów Biegasa z wystawy
paradyżki. Z Paryża donoszą, że główną się
tam stała wystawa obrazów Bolesława Bie-
gasa. Obrazy swe wystawił on w „Salonie
niezależnych”, gdzie każdy za pewną opła-
tą może rozwieszać swoje utwory. Wystawa
„niezależnych” obejmuje około 7,000 nume-
rów. Obrazy Biegasa zostały, przez wnie-
szenie się władz, usunięte z wystawy, jako
wblizające cesarzowi Wilhelmowi. Oto ich
tematy. Pod osobliwym tytułem: „Wenus
nieświatości” opiera się naga Wenus z twa-
rzą Wilhelma o cokół posągu strasburskie-
go. Następne obrazy zatytułowane są: „Ne-
ron na ziemi polskiej” (znęcanie się nad
dzieci), „Zwycięstwo koguta” (galickiego
nad orłem niemieckim), „Wywłaszczenie po-
laków”, „Wstrętność Prus do Rosji”. Na
wszystkich przedstawiony jest cesarz Wil-
helm w stroju adamowym. Już roku ze-
szłego wywołał był Biegasa sensację obra-
sem, zatytułowanym „Zapachiny”, a przed-
stawiającym całą galerię panujących bez
użycia liści figowych. Ministerjum spraw
wewnętrznych, skutkiem skargi odnośnych
ambasad, nakazało usunąć ów obraz.

● Ile włosów ma człowiek na głowie? Pe-
wien uczony statystyk zadał sobie wiele mo-
zołu, by policzyć włosy na głowach rozma-
itych ludzi o różnych barwach włosów i
przebiegach liczby porównawczo zestawili. O-

stateczny wynik tej pracy wykazuje, że ka-
żdy blondyn posiada przeciętnie włosów
140,410, szatyn 106,440, brunet 102,962, a ru-
dy 93,740. Kto nie wierzy, niechaj policzył!

OFIARY

złożone w Administracji „Kurjera
Litewskiego”.

Na „Święconę” dla najbardziej potrzebujących mie-
szkańców Wilna złożył:
A. W. i r. b.
Na sierości po ś. p. Reutkich w dalszym
ciągu złożył:
Antoni Czechowicz 5 rb.

Targ rybny w Wilnie.

od 22 marca do 4 kwietnia.

(Notowania Towar. Rybackiego wileńskiego
za pośrednictwem p. S. Romanowskiego).

dostarczono:	
Szczupaków	120 pud. po 7-12 r. za pud
Leszczy	80 „ 8-12 „
Sandacz	50 „ 9-12 „
Linów	20 „ 6-8 „
Karp	20 „ 8-12 „
Okoni	40 „ 5-6 „
Jazi	30 „ 6-7 „
Karas	— „ — „
Płotek	30 „ 4-5 „
Sielaw	20 „ 8-12 „
Stynki	30 „ 3-5 „
Somów	— „ — „
Drobnej ryby	50 „ 3-4 „

Żywej ryby: — pud. po — kop. za
funt.

Karpi królewskich ze stawów obywatel-
skich — pud. po — k. za f.
Dowóz z Trok, Dukasz, Niemienizyna,
Lachwy i Siebieża.

Od paru miesięcy stosunkowo bardzo
mały przyrósł rybny, bo się nie pojawia
przeznaczny chłódów.

GIEŁDA.

Telegramy Handlowe Pet. Agencji
Telegraficznej.

Petersburg, dn. 10 kwietnia 1907 r.
Nastój Giełdy.

z wartościami dywidendowymi dość mocny
papierami lokacyjnymi spokojny
premijami bez zmiany
Londyn 3 mies. —
czeki 95.55
Berlin 3 mies. —
czeki 46.73
Paryż 3 mies. —
czeki 88.02

4% Renta państwowa 76 1/2
5% Pożyczka wewn. 1905 r. I em. 95 1/2
5% „ „ II em. 95 1/2
4 1/2% „ państwowa 94 1/2
5% Oblig. skarbu Państwa 101—
5% Premijowa I em. 1884 r. 344 1/2
5% „ II „ 1886 r. 254 1/2
5% „ III „ (szlachetka) 239—
4 1/2% obl. Petersb. miejsk. Tow. Kr. 79 1/2
4 1/2% list. zast. Wileńsk. B—ku Z. 75—
4 1/2% „ Kijowsk. —
4 1/2% „ Moskiewsk. 77—
4 1/2% „ Tulejsk. —
4 1/2% „ Charkow. 75 1/2
Akcie B—ków handl.
Północnego B—ku —
Warszawsk. Handl. —
Dyskontow. —
Akcie B—ków Ziemiślch.
Wileńsk. 415

Szacowania powyższe należy rozumieć
płacono, w razie notowania: żądano lub
ofiarowano znaczący bieżący: pierwsze lit.
(a) drugi lit. (c) przed cyfrą kursu.

Ceny zboża.

(Telegramy specjalne Pet. Ag. Tol.)

Ryga.
Pszenica 1.20—1.25
Owies niesuszony, rosyjski 83—84
Słonek inlane 1.39—1.39

Jelco.
Pszonka „garka” bezczynny 1.28
Żyto stały 1.06
Owies zwyczajny 63
Czystopiel.
Żyto suche 86—87
Owies suchy 83—87
Mąka żytnia, za czwartą 8.90
Gryka mączna 80—85
Groch 1.20

Odesa.
Pszonka odeska ulka 1.21
Żyto 1.00
Owies 68
Jęczmień 85
Kukurydza 80
Berlia.
Pszonka, miesięczny stały 1.50 1/2
Żyto 1.48
Owies 1.19 1/2
Londyn.
Pszonka azowsko-czarnomor-
ska, z dostawą na maj bez-
czynny 1.04 1/2
Jęczmień odeski 98 1/2
Owies libawski 82 1/2
Słonek inlane „Calcutta” sta-
bły 1.63 1/2
Nowy Jork.
Pszonka onima 1.22 1/2
Kukurydza z dostawą na maj
stały 94 1/2

Stan pogody.

Spostrzeżenia stacji meteorologicznej
przy wileńskiej szkole jutrki.

Z dnia 10 kwietnia.

Cisnienie barometryczne w mm. 737,7
Temperatura powietrza według C.:
a) średnia temperatura 5,6
b) maksimum 8,3
c) minimum 0,7
Chmurność wzdł. 10 st. syst. 0
Wilgotność powietrza:
a) absolutna 4,7

b) stosunkowa 69%
c) wzdł. hygrom. 49%
Kierunek i siła wiatru w m/sec:
a) o 7-iej z rana S 2,3
b) o 1-iej w poł. WNW 7,1
c) wczoraj o 9-iej wiecz. 0
Ilość opadów w mm. 0
Uwaga. Jutro przewidywany jest dzień
pogodny i ciepły.

Redaktor

WOJCIECH BARANOWSKI.

Wydawca

JAKOB NOWICKI.

Niniejszem zawiadamiamy, że poe-
mat K. Gilińskiego

„Pieśń Królewska”

Administracja „Kurjera Litewskiego”
wydaje osobom, które za jej pośre-
dnictwem dzieło to zaplanować
chcą. Osoby z prowincji, o ile zechcą
otrzymać książkę na miejscu, raczą
nadesłać kop. 80 na koszt prze-
szłki pocztowej.

Przy odbiorze należy przedstawić
kwit z opłaty.
Administracja
„Kurjera Litewskiego”.

Wileńskie Towarzystwo Opieki nad dziećmi

podaje do wiadomości ogólną, że od dnia 1-go do 31 sierpnia odbędzie się w lokalu Giełdy
Pracy (Trocka 14)

Wystawa pod
nazwą „Dziecko”
na której ma być przedstawione wszystko to, co społeczna nauka i przemysł osiągnęły
w dziedzinie wychowania dzieci do lat 14.
Szczegółowych informacji udziela kancelaria wystawy w lokalu Giełdy Pracy.
14—1—188a

Repertuar Teatru Polskiego od 14 do 20 kwietnia st. st.

	PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
W SALI MIEJSKIEJ	„Trzydzieści lat życia szulera” melodramat w 6 obr.	„Obrona Olszyna” czyli „Kasper Karłowski”, dramat w 3 aktach Syrokomił (Kondratowicz).					Ostatnie przedstawienie w tym miejscu. W piątek sztuka w 3 aktach z r. Orleńca.

30%
rabatu z racji ostatecznej wyprzedaży
o Wino, Koniak, Rum, Nalewki i Likjery
zagraniczne i krajowe rozmaitych firm i marek
Herbata, kawa, kakao, czekolada, ocet z wina winogron.
Róg Tatarskiej i 5-to Jerskiego pr. M. I.
Tamże do sprzedania całkowite urządzenie magazynu piwnic.
10-7-428a

MAGAZYN KAPELUSZY
G. ŚWIRSKIEGO
ul. Niemiecka nr. 26 (dom Gordona) 4-4-422a
Posiada w wielkim wyborze
KAPELUSZE
najlepszych i najwięcej renomowanych fabryk
krajowych i zagranicznych:
P. & C. Habig, Wien, Hinkel & G-ne, Wien i t. p.
Ceny bardzo przystępne i stałe.

CASCARINE LEPRINCE
Bardzo skuteczny produkt z CASCARINAGRA
„CASCARINE C12 H10 O9 LEPRINCE”
WSKAZANIA: stałe zatwardzenie
choroby wątroby; jako środek an-
tysypetyczny dla organów trawienia;
przy zatwardzeniu w okresie ciąży
i karmienia; przeciw kamieniom żół-
ciowym. Żyżywa się zwykle w pigu-
łkach: 2 pigułki po jedzeniu lub przed
udaniem się na spoczynek. Skład
główny: 62, rue de la Tour Paris.
Składy we wszystkich aptekach i skła-
dach materiałów aptecznych.
34-25-3299a

A. DANZIGER w Rydze,
Perowa Farbiarnia i Pralnia Chemiczna

Udoskonalone pranie
ROLET
bez użycia chloru lub
sody.
Kantor w Wilnie, ul. Wielka d. Zakłinda № 41.
3-1-460a

Każdemu doświadczonemu Cyklistcie
dawno wiadomo, że najlepsze w świecie welo-
pedy są oryginalne angielskie
„ENFIELD”, „Humber” i N. S. U.
przez szczególną trwałość, lekkość chodu i elegancję.
Otrzymano także wielki
transport oryginalnych „DUKS” i t. p. Gwaran-
tyzujemy oryginalność i warunki przystępne.
Zamiana starych welo-
ped na sposób sprężysty pod kierunkiem zdolnego technika-me-
chanika. Oddzielne części i gumowe obcęgi prawdziwe „Dun-
lop” i „Kontinental” poleca
D. LEWINKAHAN,
Wielka
№ 58.
Wróćcie dla dogodności Szanownej Publiczności otwieram
drugi magazyn na просп. Świętojeńskim d. № 4, wprost nowe-
go gmachu Banku Państwa.
2-2-447a

Skład maszyn i narzędzi rolniczych, sztucznych nawo-
zów, nasion i różnych artykułów gospodarskich
p. t. Dom Handlowy „PROGRES”
w Szawłach,
ma zawsze na składzie i sprzedaje po cenach
fabrycznych
Wirówki (separatory)
Alfa-Laval
nowego modelu 1906 r.
Wirówki Alfa-Laval na różnych wystawach otrzy-
mały przeszło 750 najwyższych nagród i na
wszystkich konkursach uznane zostały za naj-
lepsze; wirówki zaś nowego modelu 1906 r. przy
badaniu na stacji doświadczalnej w Alnarpe 20
wirówek różnych fabryk uznane zostały za naj-
lepsze, najtańsze i najproduktyniejšie i oddziały one śmietankę
od mleka na 0.054% czystość od wszystkich badanych wirówek.
Skład nasz podejmuje się całkowitych urządzeń mleczar-
skich, ręcznych, konnych i parowych i dostarcza tanio wszelkie artykuły
rolnicze
Dom Handlowy „Progres” w Szawłach (gub. Kow.)

Fotografowie Nadworni
Wilno, Konna ul. № 5.
Telefon № 375.

Br. BUTKOWSKI
Podziękowanie od Jego Świąt-
łości: Papięza Piusa X.
2 złote medale i inne nagrody
Ceny żelazne od 3 kwietnia do 4 maja 1908 r.

ROZKŁAD POCIĄGÓW

Odchodzą z Wilna.		Przychodzą do Wilna.	
Do Petersburga:		Z Petersburga:	
10 25 rano osobowy 1, 2, 3 kl.		6 41 rano kurjerski 1 kl., syb.	
12 07 pol. osobowy 1, 2, 3 kl.		8 04 rano osobowy 1, 2, 3 kl.	
2 35 pol. osobowy 1, 2, 3 kl.		(z Dyneburga).	
(do Rzeżycz).		8 29 rano pocztowy 1, 2, 3 kl.	
6 10 wiecz. pocztowy 1, 2 kl.		11 22 rano pocztowy 1, 2, 3 kl.	
6 31 wiecz. pocztowy 1, 2 kl.		11 55 pol. pocztowy 1, 2 kl.	
7 02 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.		12 43 pol. pocztowy 1, 2 kl.	
10 05 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.		1 53 pol. pocztowy 1, 2, 3 kl.	
10 50 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.		(z Rzeżycz).	
(do Dyneburga).		7 52 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.	
12 50 nocy kurjerski 1 kl. syb.		10 00 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.	
(w niedzielę i czwartki).		(z Dyneburga).	
4 32 nocy pocztowy 1, 2 kl.		1 36 nocy kurjerski 1, 2 kl.	
Do Warszawy:		Z Warszawy:	
9 04 rano pocztowy 1, 2, 3 kl.		9 20 rano tow. osob. 1, 2, 3 kl.	
12 55 pol. pocztowy 1, 2 kl.		11 43 rano pocztowy 1, 2, 3 kl.	
4 40 pol. tow. osob. 1, 2, 3 kl.		6 00 wiecz. pocztowy 1, 2 kl.	
8 36 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.		9 30 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.	
10 41 rano kurjerski 1 kl. syb.		10 53 nocy kurjerski 1, 2 kl.	
Do Wierzbowa:		Z Wierzbowa:	
6 51 rano kurjerski 1 kl. syb.		9 00 rano pocztowy 1, 2, 3 kl.	
(w niedzielę i czwartki).		1 55 pol. pocztowy 1, 2, 3 kl.	
9 25 rano pocztowy 1, 2, 3 kl.		6 13 wiecz. pocztowy 1, 2 kl.	
12 17 pol. pocztowy 1, 2 kl.		9 32 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.	
2 15 pol. pocztowy 1, 2, 3 kl.		12 40 nocy kurjerski 1 kl. syb.	
10 20 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.		4 20 nocy pocztowy 1, 2 kl.	
1 46 nocy pocztowy 1, 2 kl.			
Do Mińska:		Z Mińska:	
10 40 rano pocztowy 1, 2, 3 kl.		12 20 rano pocztowy 1, 2, 3 kl.	
2 15 pol. pocztowy 1, 2, 3 kl.		6 35 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.	
1 18 nocy pocztowy 1, 2, 3 kl.		9 00 nocy pocztowy 1, 2, 3 kl.	
Do Libawy:		Z Libawy:	
12 40 pol. pocztowy 1, 2, 3 kl.		7 20 rano pocztowy 1, 2, 3 kl.	
7 00 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.		12 20 pol. pocztowy 1, 2, 3 kl.	
5 20 rano pocztowy 1, 2, 3 kl.		12 25 nocy pocztowy 1, 2, 3 kl.	
Do Równego:		Z Równego:	
12 10 pol. pocztowy 1, 2, 3 kl.		9 40 rano tow. osob. 1, 2, 3 kl.	
2 20 pol. pocztowy 1, 2, 3 kl.		4 12 pol. pocztowy 1, 2, 3 kl.	
8 10 wiecz. tow. osob. 1, 2, 3 kl.		6 35 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.	

* Od 4 1/2 07 r. do 28/IV 08
roku w poniedziałki i piątki.
Czas miejscowy.
170a

ODLEWIA
z cynku brązu, miedzi i innych metali
SNYCERNA I FABRYKA STEPLI
Ed. Ed. NOWICKIEGO
W PETERSBURGU.
MAGAZYN I SKŁAD
Nowski prospekt № 48. Telefon № 3106.
Cynkowe odlewy artystycznie wykonane; figury, bariełki,
figury świętych pańskich do kościołów, pomniki, herby
państwowe, mantle dla Dostawców Dworu i Wielkich Książ-
ząt, medale wystawowe, figury podjazdów, fontanny i oświe-
tlenia elektryczne, tabliczki firmowe, litery na modele
dla fabryk, litery wypukłe dla sztydów i upiększeń, nu-
mera dla domów i mieszkań, rozmaite napisy dla różnych
oddziałów i służb w domach i na pomnikach. Numeratory
najnowszych konstrukcji, maszyny dla banków, mechaniz-
my kalendaryczne, zegary dla kolei żelaznych, poczt i handlo-
wych instytucji, szczytce dla plombowania na kolejach
żelaznych, pocztach i t. p. Ceny umiarkowane. Katalogi
wysyłają się bezpłatnie. Poszukują się Agenci na dogo-
dnych warunkach.

OLBRZYMI
w dziedzinie gramofonów
wynalazek
Markonięgo
Wynalazek telegrafu bez dru-
tu, obecnie konsultanta labo-
ratorium fizycznego fabryki
„Kolumbia” w Ameryce) tylko
jeden jedyny, sprawdzony pra-
widły rozkres duchowy.
Prosimy przekonać się.
Jedyny przedstawiciel
na gub. Wileńską
D. LEWINKAHAN
WILNO, Wielka 53.
Oddaje się na wypłatę.
Publiczność przekonała się
już, że w obec gramofonu
„Kolumbia” i inne
patentowy aparaty
NIC nie są warte.
Osoby interesowane proszone
są o przekonanie się.
2-2-446a

Naturalne
wina, owocowe i jagodowe
A. J. Wenckun
od 80 kop. butelka, ul. Ostro-
bramska d. 26 4, (obok hotelu
Salskiego), 2-4-466a

Druk Edmund Nowickiego w Wilnie.

Zakład mleczny
„HYGIENA”
poleca na nadchodzące święta
mleczko w sło-
kach na kwarty,
do kawy i kre-
mów.
Śmietanka
Śmietana.
Masło
Twaróg
Ser francuski śmietankowy
Camembert la Rosa
25 kop. za sztukę.
W Wielką Sobotę furgony
będą kursować 2 razy.
Prosimy uprzednio zwracać
się wcześniej z zamówieniami
do furgonów lub do kan-
toru Zawalnia d. 21. Tel. № 452.
449a

KSIEGARNIA
Gebethnera i Wolffa w Warszawie
poleca do nauki języków obcych
praktyczne **H. Bergera**
łatwe metody
do gruntownego nauczania się
JĘZYKÓW OBOCZ
z pomocą lub BEZ POMOCY NAU-
CZYCIELA z wynowem polską i
kluczem.
Metoda Angielska. Wyd. 3 1.20
w oprowie płociennej 1.50
Metoda Francuska. Wyd. 3 1.—
w oprowie płociennej 1.30
Metoda Niemiecka. Wyd. 3 1.—
w oprowie płociennej 1.30
Metoda Niemiecka
Kurs wyższy uzupełniający 1.80
w oprowie płociennej 2.—
Słownik POLSKO - FRANCUSKI
tak zw. „Emigracyjny”, najwię-
kszy i najdokładniejszy z istnie-
jących, ułożył Kazimierski i Ro-
peliński Wyd. nowe rb. 6, w opr.
rb. 7.

DLA KOBIET.
Jedyny nieszkodliwy, radykalny
ochronny środek.
MALTHUS,
Doktor H. Dubois w Paryżu 7,
rue Jadin. Aprobowany przez
największe powagi lekarskie.
Cena pudełka rb. 1 k. 50.
Skład Główny
Bracia M. & W. Isserlin
Sprzedają we wszystkich apte-
kach i składach aptecznych.
10-1-468a

Dzierżawa.
Od 11 kwietnia 1909 roku
wydzierżawia się majątek
WIELKI OLZEŃ
(fundum bez folwarków).
Słana duża. Pacht 160 krów.
Majątek w gub. wileńskiej, mł-
dzy dyuma liniami kolejowymi
Polskiej i Polocko-Siedleckiej. O
warunki i obciążenia majątku
zadzwoń do dworu majątko-
wego. Stacja Lidz, kolei pol-
skiej, stąd 9 wiorst do Wł-
kiego Olzowa. 430a

Medalistka
z wyso-
ką nauką przyrodniczą
dągotowa, francuska i
300—400. Nauzycielki a
Gosur niemiecki wybory
czni doświadczeni, muzyka
400—600. Biuro Jachowca
wojenna 8, Warszawa.

Druk Edmund Nowickiego w Wilnie.